

Ramona 23 & Galon, Ej dziewczce

(Ramona 23)

Sporo dziewczyn z Polski, pewnie chciało by
Na kolacje ze świecami, zabrał je R
Ty i ty, twoje siostry, koleżanki wszystkie
Okryte tylko, klonowym liściem
Bluzka od siostry, szminka od mamy
Raz trunek ostry, i na parkiet w tany
Wow, jeden dzień i jedna noc
Potem, inny klub tańcz i się poć
Ranek, to makijaż i śniadanie
W planie, kolejne ofiary mają panie
Grill, domówka, impreza za miastem
I zwilż usta, a gdy światło gaśnie
Pokaż co masz, nie raz pokazałaś
Mała, czy tego nauczyła cię mama?
Masz je, znasz, kochasz, trwasz
Znasz i masz, potem tracisz twarz
Graj jak grasz, korzystaj z dobrobytu
Pośród plaż, imprez, ulic, chodników
Ilu takich zawodników, którzy grają dla wyniku
Chłopczyku bez profitu, po walczyku sobie przyłóż
Przemyśl sytuacje, co się dzieje w domu kiedy śmigasz na wakacje
To nie spór o racje, a narracje przedstawiam
Większość to pizdy, ale chuj coś się nada
Nie da życie nam bez gada
Sierra Leone, czy też zwykła promem nada
Dla mnie autostrada prowadząca do nikąd
Sięgaj poco chcesz, uważaj na swój sikor
Wigor nie wystarczy, spotkasz dwie musisz walczyć
Ref.

(Ramona 23)

Ej dziewczę, nie chodzi oto że nie chcę
Tu chodzi oto, że ty zbyt znana w mieście
Mieć cię nie problem, zjeść to niedobre
Krnąbrne we wszystkie, ładne czy brzydkie x4

(Ramona 23)

Sporo dziewczyn z Polski, pewnie myśli że
Gram w te grę, by mieć w noce i dnie
Ciagle inną, pięć lat z tą samą niewinną
Ty na szczyt, możesz wjechać tylko windą
Czaisz? Jeśli tak to się chwali
A jeśli nie, no to jesteś u pani
W bani mam jedno, rap
Ty karetką, odjeżdżasz prędko, wybac mi piękno
To nie twarz, nogi, biust i image
Co w głowie masz? Słomę i pasz
E, a ja prawdę, taki poziom
Dziewczyny, co dymy przynoszą

(Galon)

Słyszysz? To ja, inny styl, inny wokal
Ten sam gość, niema nic na pokaz
Mnie masz w blokach, dziś rap okaz
Masz to, pokarz, przedstaw walory
Galon i tory, obierz te tory
Szminki, humory i minki i sorry
Na co przeprosiny?! Jesteście głupie
Ej dziewczyny, stwory, mam liny
Robie sobie sieć, możesz pomarzyć lecz nie do końca mieć
Weź kartki wstecz, treść tą przesuwam
Wieść co nasuwa, wieczna to próba
Kiedy luba, w klubach tańczy
Kiedy wsuwa driny, sprawdźmy, wypatrzmy, i potem
Wybacmy bo totem, sennik zapoznanie
Znam, wbijam w was, drogie panie

Ref.
(Ramona 23)
Ej dziewczę, nie chodzi oto że nie chcę
Tu chodzi oto, że ty zbyt znana w mieście
Mieć cię nie problem, zjeść to niedobre
Krnąbrne we wszystkie, ładne czy brzydkie x4